

połczyńskie WIADOMOŚCI

BEZPŁATNY MAGAZYN SAMORZĄDOWY

MARIACKA JAK NOWA

Dobiegają końca prace na ulicach Mariackiej i części Targowej w centrum Połczyna Zdroju. Mariacka została zmodernizowana w całości, natomiast na Targowej wykonano wszystkie roboty podziemne związane z zaopatrzeniem w wodę i odprowadzeniem ścieków. Przy okazji tej inwestycji wyremontowany został również plac na ul. Zamkowej. **STR.5**



ABSOLUTORIUM Z GRATULACJAMI

Na kwietniowej sesji Rada Miejska udzieliła burmistrz Barbarze Nowak absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2004 rok. Zanim doszło do głosowania odczytane zostały opinie Komisji Rewizyjnej i Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat wykonania budżetu. W obu przypadkach powiało optymizmem. **STR. 3**

REWOLUCJA W ŚMIECIACH

Połczyn Zdrój od dawna boryka się z problemem zagospodarowania odpadów. Z jednej strony gmina stoi w obliczu zapełniania się składowiska w Kołaczcu, z drugiej nie maleje zjawisko dzikich wysypisk, których niechlubny pierścień coraz szczelniej opasuje uzdrowskie miasto. Panaceum na te problemy ma być Zakład Gospodarki Odpadami w Wardyniu Górnym (ZGO), w stronę którego połczyńscy radni poczynili kolejny krok. **STR.4**

REKLAMA



ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW ŚWIADECTW, PODAŃ I INNYCH **15 zł**

FOTO-FILM-NOWAK

PIWO NA JEZDNI

Sporo emocji w ostatnim czasie wzbudziła koncepcja jednego z przedsiębiorców dotycząca ograniczenia ruchu samochodowego w centrum miasta. Radni do pomysłu odnieśli się sceptycznie, ale ostatecznie znaleziono polubowne rozwiązanie. **STR. 7**

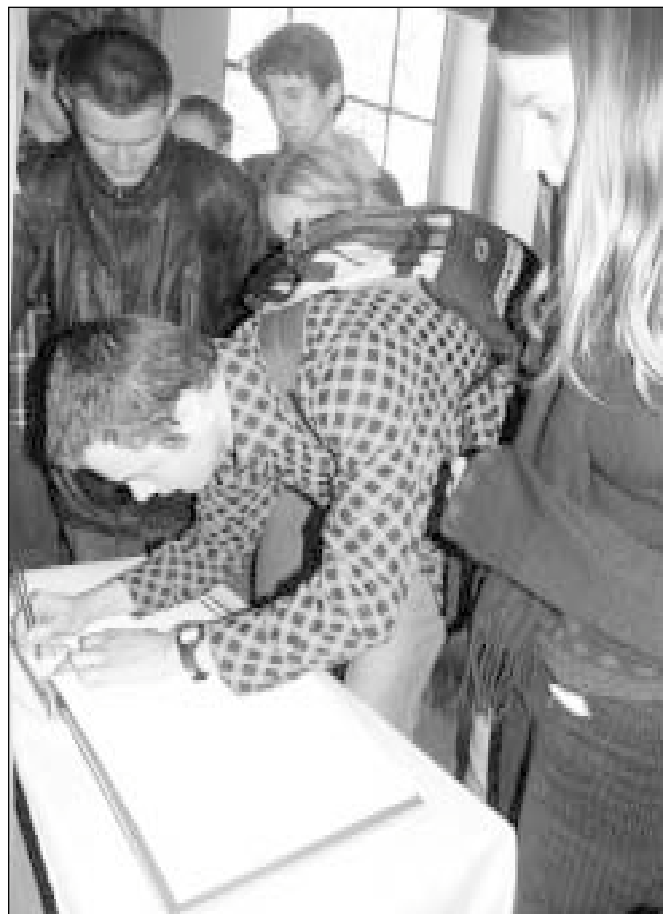
OGŁOSZENIA DROBNE SĄ BEZPŁATNE

tel. 36 62 400 wew. 43

POŁCZYN ZDRÓJ POŻEGNAŁ PAPIEŻA



Połczyn Zdrój z żalem pożegnał papieża Jana Pawła II. W nabożeństwach żałobnych uczestniczyły tłumy wiernych, pod zdjęciem papieża na posągu Matki Boskiej pojawiło się morze zniczy, a księga kondolencyjna wypełniła się w ciągu kilku dni. W uroczystościach żałobnych uczestniczyli przedstawiciele samorządu, a w dniu poprzedzającym pogrzeb radni przyjęli "Akt Oddania Hołdu Janowi Pawłowi II".



ABSOLUTORIUM Z GRATULACJAMI

Na kwietniowej sesji Rada Miejska udzieliła burmistrz Barbarze Nowak absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2004 rok. Zanim doszło do głosowania odczytane zostały opinie Komisji Rewizyjnej i Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat wykonania budżetu. W obu przypadkach powiało optymizmem.

Uchwalenie przez Radę Miejską absolutorium dla burmistrza stało się okazją do podsumowania ubiegłego roku budżetowego. W wystąpieniu poprzedzającym głosowanie, bur-

Kolejne powody do zadowolenia, to w opinii Barbary Nowak cały szereg inwestycji, które zrealizowała, bądź współrealizowała gmina. Wymienione zostało między innymi: zakończenie rozbudowy i modernizacji gimnazjum, budowa kolektora ściekowego do Dziwogóry, wodociąg i stacja uzdatniania wody w Kołaczcu, udział gminy przy budowie komisariatu (zapewnienie mieszkań dla lokatorów dawnego budynku przychodni), udział gminy przy budowie zalewu (kolektor ściekowy do Borkowa, zapewnienie dróg dojazdowych do zapory, przesunięcie linii energetycznej) i inne.

W ustach burmistrz, sukcesem w 2004 była walka z bezrobociem - *Gmina zatrudniała około 150 osób w ramach robót publicznych i interwencyjnych, a ludzie ci wykonali na rzecz gminy zadania o wartości około 350 tysięcy złotych* - poinformowała Barbara Nowak - *głównie dzięki tej pracy nasze miasto było czyste, odśnieżone, a zieleń zadbana.*



Burmistrz Barbara Nowak przyjmuje gratulacje od starosty Zdzisława Chojnackiego

mistrz szeroko odniosła się do najważniejszych zadań wykonanych w 2004. Przede wszystkim Barbara Nowak zwróciła uwagę, że w roku ubiegłym miało miejsce przejęcie przez gminę obowiązku wypłat świadczeń socjalnych wykonywanych wcześniej przez ZUS. Burmistrz podkreśliła, że w związku z wypłatami zasiłków gmina Polczyn Zdrój otrzymała więcej środków „z centrali”, ale nie pokryły one całości potrzeb wynikających z nowego zadania i części pieniędzy trzeba było poszukać u siebie. *-Dla samej obsługi wypłat gmina we własnym zakresie musiała wygospodarować dwa etaty - mówiła burmistrz - trzeba powiedzieć, że z wykonania nowego zadania wywiązałyśmy się zadowolająco, a w wypłatach zasiłków nie było żadnych opóźnień.*

Pozytywnie o wykonaniu budżetu wypowiedziała się Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej i Regionalna Izba Obrachunkowa. Opinie wyrażone w stanowiskach obu tych podmiotów kładły nacisk na fakt stabilności polityki finansowej, a zwłaszcza na znaczące zmniejszenie się zadłużenia gminy. Na początku 2004 długi wynosiły 51 procent poziomu dochodów przy dopuszczalnych 60 procentach, natomiast na koniec roku współczynnik ten zmalał do 35 procent.

Uchwała udzielająca absolutorium została podjęta jednogłośnie, a burmistrz Barbara Nowak odebrała szereg gratulacji i kwiatów. (last)

POWOŁANO SEKRETARZA



Po kilku latach przerwy w magistracie znów utworzono stanowisko sekretarza gminy. Na ostatniej sesji Rada Miejska powierzyła to stanowisko Wojciechowi Jankowskiemu. Nowy sekretarz ma 30 lat, pochodzi z Białogardu, z wykształcenia jest prawnikiem, kończy obecnie aplikację sędziowską. Wcześniej pracował jako szef powiatowego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa a ostatnio był zastępcą wójta w Tychowie.

O JEDNĄ SZKOŁĘ MNIEJ

Rada Miejska w Polczynie Zdroju podjęła ostateczną decyzję o likwidacji Szkoły Podstawowej w Bruśnie. Przystanie ona istnieć 31 sierpnia.

Zanosilo się już od kilku lat. Do szkoły w Bruśnie uczęszczało coraz mniej dzieci (obecnie uczy się ich tu 49). Koszty jej utrzymania były zatem bardzo wysokie i nie zanosilo się na to, że w kolejnych latach sytuacja się poprawi. Już rok temu władze gminy zamierzały zlikwidować placówkę, jednak wtedy większość radnych była temu przeciwna.

Sprawa powróciła w tym roku i nawet nie wzbudziła większych emocji. Rodzice uczniów nie protestowali przeciwko likwidacji - większość dzieci i tak dojeżdża do Brusna z sąsiednich wsi, zatem równie dobrze może dojeżdżać do szkoły nr 1 w Polczynie (która przejmie obwód Brusna). Nauczycielom także specjalnie nie zależało, ponieważ zagwarantowano im pracę w innych szkołach, a obecnie do Brusna i tak wszyscy muszą dojeżdżać. W lutym Rada Miejska podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji szkoły, a kurator ją zaakceptował.

Istniała jednak szansa ocalenia zerówki i trzech młodszych klas. Burmistrz Barbara Nowak zadeklarowała, że te oddziały pozostaną, jeśli rodzice zechcą tu do nich posyłać swoje dzieci. Przeprowadzono wśród nich ankietę, jednak jej wyniki były jeszcze jednym dowodem na to, że czas szkoły w Bruśnie dobiegł końca. Zaledwie 12 rodzin zadeklarowało, że ich dzieci będą tu uczęszczać, pozostali i tak wystaliby je do Polczyna. Radni nie mieli zatem wątpliwości podczas głosowania nad uchwałą o likwidacji. Została ona przyjęta przy jednym głosie wstrzymującym się.

polczyńskie WIADOMOŚCI

REWOLUCJA W ŚMIECIACH

Połczyn Zdrój od dawna boryka się z problemem zagospodarowania odpadów. Z jednej strony gmina stoi w obliczu zapewnienia się składowiska w Kołaczcu, z drugiej nie maleje zjawisko dzikich wysypisk, których niechlubny pierścień coraz szczelniej opasuje uzdrowskie miasto. Panaceum na te problemy ma być Zakład Gospodarki Odpadami w Wardyniu Górnym (ZGO), w stronę którego połączyńscy radni poczynili kolejny krok.

Koncepcja kompleksowego w skali powiatu rozwiązania problemu śmieci powstała kilka lat temu przy udziale specjalistów z Duńskiej Agencji Ochrony Środowiska (DANCE). Plan zakłada budowę ZGO przy trasie Połczyn Zdrój – Świdwin, który będzie wyposażony w najnowocześniejsze technologie kompostowania i sortowania odpadów. W przedsięwzięciu udział biorą: Miasto-Gmina Połczyn Zdrój, Miasto-Gmina Czaplinek, Gmina Sławoborze, Gmina Rąbino i Powiat Świdwiński, które to jednostki powołały do życia Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami sp. z o.o. z siedzibą w Świdwinie. Mimo wstępnych deklaracji do projektu nie przystąpiły gmina Brzeźno i gmina miejska Świdwin.

Koszt inwestycji wyniesie około 23 miliony złotych. Około 8 milionów pochodzić będzie (i częściowo już zostało wydatkowanych) od Duńczyków, głównie w formie rzeczowej – wyposażenie techniczne i kompletna dokumentacja). O pozostałe 15 milionów musi wy-

stać się strona polska. Do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR) zawiadującego funduszami unijnymi w Polsce, został złożony wniosek o dofinansowanie 75% tej sumy, natomiast pozostałe 25% trzeba będzie wyłożyć w własnej kieszeni.

Właśnie w związku z zapewnieniem środków na wkład własny w inwestycję, na ostatniej sesji połączyńscy radni podjęli dwie z trzech uchwał dotyczących gospodarki odpadami. Pierwsza dotyczyła zgody Rady Miejskiej na zaciągnięcie zobowiązania, druga była poręczeniem udzielonym MPMO sp. z o.o. na pożyczkę w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska. Dzięki tym uchwałom spółka, której wszystkie udziały należą do gmin członkowskich może pożyczyć z WFOŚ do 6,3 mln złotych,

uzyskując w ten sposób środki na wkład własny w inwestycję. Zakład Gospodarki Odpadami zostanie zbudowany do końca 2006 roku, zatrudnienie znajdzie w nim około 20 osób.

Trzecia uchwała dotycząca śmieci podjęta w Połczynie Zdroju wprowadziła nowy Regulamin Utrzymania Czystości, Porządku i Gospodarki Odpadami Komunalnymi. Dokument znacznie obowią-

zywać dopiero od momentu uruchomienia ZGO w Wardyniu Górnym, ale niektóre jego szczegóły już teraz warte są przybliżenia. Główną zmianą jest wprowadzenie obowiązkowej segregacji śmieci. Wszyscy mieszkańcy miasta będą musieli wyrzucać odpady do trzech pojemników – na surowce wtór-

ne, na odpady organiczne i na tzw. resztę śmieciową. Do kosza na surowce trafić będą: papier, szkło, plastik, metal, które następnie będą powtórnie segregowane w sortowni w ZGO. Odpady orga-

niczne trafią do kompostowni w Wardyniu, gdzie po wymieszaniu z osadami z oczyszczalni ścieków stanowiąc będą cenny nawóz. Na kompostowni w ZGO w Wardyniu, jak na zbawienie czekają w s z y s t k i e



oczyszczalni ścieków z gmin biorących udział w przedsięwzięciu. Dla nich zagospodarowanie osadów od dawna było kosztownym problemem, który teraz zostanie ostatecznie rozwiązany. Trzeci pojemnik na resztę śmieciową będzie przeznaczony na wszystko czego nie można powtórnie przetworzyć ani skompostować, np. kości, gruz, brudna folia, kartony po sokach itp. Według nowego regulaminu opłaty za wywóz śmieci będą naliczane tylko za resztę śmieciową, natomiast surowce wtórne i kompost wywożony będzie bezpłatnie. Nie można się jednak spodziewać, że stawki za wywóz śmieci spadną. – *Przeciwnie, raczej zdrożeją* – zapowiada Janusz Woźniak z Wydziału Ochrony Środowiska UMIG w Połczynie Zdroju. – *Malo tego, niedyscyplinowani mieszkańcy będą musieli liczyć się z sankcjami. Albo nieposegregowane śmieci nie będą odbierane, albo będą, ale za dodatkową opłatą.* – dodaje Woźniak.

Kolejna istotna zmiana wprowadzona przez regulamin dotyczy struktury opłat. Za wywóz śmieci nie będziemy płacić w zależności od ilości (tak jak do tej pory), ale ryczałtowo, czyli raz ustalona stawka będzie obowiązywała np. przez cały rok. Władze spodziewają się, że dzięki temu przestanie się opłacać wywożenie śmieci do lasu. Obecnie nie sposób wybrać się na spacer poza granice miasta aby nie natknąć się na widoczne na zdjęciu "znaleziska". – *Mimo wielu starań gmina nie nadąża z usuwaniem dzikich wysypisk* – mówi burmistrz Barbara Nowak – *nowe rozwiązanie przyjęte w regulaminie sprawdziły się w innych częściach świata, ale czeka nas kolosalny wysiłek edukacyjny i nie mamy na to zbyt wiele czasu, Kołacz funkcjonuje tylko do końca 2005 roku, a do Wardynia musimy wozić śmieci już wstępnie posegregowane, ale bądźmy dobrej myśli* – dodaje burmistrz. (last)



MARIACKA JAK NOWA

Dobiegają końca prace na ulicach Mariackiej i części Targowej w centrum Polczyna Zdroju. Mariacka została zmodernizowana w całości, natomiast na Targowej wykonano wszystkie roboty podziemne związane z zaopatrzeniem w wodę i odprowadzeniem ścieków. Przy okazji tej inwestycji wyremontowany został również plac na ul. Zamkowej.



Zgodnie z koncepcją rewitalizacji starówki w stylu uzdrowiska lat dwudziestych/trzydziestych ubiegłego wieku wygląd ulicy Mariackiej został utrzymany w estetyce dotychczas remontowanych ulic. Nawierzchnia jezdni wykonana została z kostki brukowej, natomiast na części chodników ułożono granitowe płyty pozyskane z placu przed zamkiem. *Te płyty to stary, ale znakomity i piękny materiał, który dzięki przeniesieniu na Mariacką został właściwie wyeksponowany* - mówi burmistrz Barbara Nowak - *dzięki temu rozwiązaniu trochę zaoszczędziliśmy i można było zadbać o plac przy zamku, który od dawna wymagał wyrównania.*

Równolegle z wymianą nawierzchni, na Mariackiej jak i na części Targowej miało miejsce rozdzielanie kanalizacji na deszczową i sanitarną oraz wymiana wodociągu. Inwestycje na obu ulicach zostały sfinanso-

wane z budżety gminy, a ich wartość wyniosła około 300 tysięcy złotych. Kwota ta stanowi równocześnie wkład własny w inwestycjach, na które gmina składała wnioski do funduszy Unii Europejskiej. *(last)*



REMONTY POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Samorząd gminy Polczyn Zdrój nie szczędzi starań, aby wizerunek starówki zyskał nowe piękniejsze oblicze, a dzięki temu atrakcyjność turystyczna i jakość życia mieszkańców znacznie się poprawiła. Urzędnicy dwoją się i troją aby z funduszy Unii Europejskiej zdobyć pieniądze na remonty kamienic, wymianę nawierzchni ulic itp., ale bywa że przeszkodą jest... niechęć do współpracy ze strony właścicieli nieruchomości w centrum miasta.

-Pozyskanie unijnych pieniędzy nie jest sprawą łatwą - mówi burmistrz Barbara Nowak - chętnych jest oczywiście więcej niż dostępnych środków, ponadto procedury ubiegania się o pieniądze są szalenie skomplikowane. Trzeba się nieźle nagimnastykować, aby spełnić wszystkie kryteria, a wykonanie tego zadania czasami nie zależy tylko od nas - urzędników. Unia Europejska nigdy nie finansuje 100 procent danego przedsięwzięcia. Zazwyczaj jest to około 80 procent, a pozostałe 20 należy wygospodarować we własnym zakresie i... tu zaczynają się schody.

Jednym z największych utrudnień, jakie napotkali piszący wnioski o pieniądze urzędnicy, jest kwestia własności nieruchomości na starówce. Około 90% zabudowy centrum miasta to budynki, w których część należy do gminy, a część ma prywatnych właścicieli. Początkowo Unia niechętnie finansowała przedsięwzięcia na takich właśnie niejednolitych nieruchomościach. Kiedy jednak sformułowano procedurę „partnerstwa publiczno-prywatnego”, a Białogard jako pierwszy dostał pieniądze na rewitalizację budynków z udziałem własności, pojawiła się szansa, że kolejne tego typu wnioski będą pozytywnie rozpatrywane. Jednak aby tak się stało konieczne jest zagwarantowanie owych 20 procent wkładu własnego w inwestycje. W sytuacji kiedy właścicielem części nieruchomości jest osoba prywatna, to ona musi zapewnić ten wkład stosownie do wielkości posiadanego udziału.

W Polczynie Zdroju są wspólnoty mieszkaniowe, które nie godzą się na takie rozwiązanie. Dla wielu wyłożenie tylko 20 procent kosztów remontu, to i tak za wiele. Wychodząc na przeciw wszystkim tym, którzy z powodu trudnej sytuacji finansowej obawiają się przystąpienia do programu rewitalizacji, Rada Miejska uchwaliła zwolnienie z podatku od nieruchomości. Każdy kto zdecyduje się inwestować w remont posiadanych nieruchomości zostanie zwolniony z obowiązku podatkowego na pięć lat. Skutkuje to tym, że wkład w remont może być nawet bliski zera. Mimo to nie brakuje wspólnot, które nie chcą przystąpić do programu rewitalizacji blokując w ten sposób możliwość zdobycia pieniędzy na odnowienie starówki jako całości.

Obecnie opracowywany jest projekt zakładający rewitalizację 41 kamienic i nawierzchni kilku ulic. Dopóki wszystkie wspólnoty nie zawrą z gminą porozumień w tej sprawie powodzenie przedsięwzięcia będzie stało pod znakiem zapytania. *(last)*

PITBULL POD SPECJALNYM NADZOREM

Trzymanie psów uznawanych za niebezpieczne zaczyna przypominać posiadanie broni. Przyjęta przez sejm zmiana ustawy o ochronie zwierząt nakłada na ich właścicieli obowiązek uzyskania specjalnego zezwolenia. Dostaną je tylko osoby pełnoletnie, niekarane za przestępstwa umyślne, z nienaganną opinią policyjną oraz orzeczeniem lekarskim i psychologicznym. To ostatnie musi stwierdzić, że

badany nie cierpi na zaburzenia psychiczne nie jest uzależniony.

Ustawa mówi o rasach uznawanych za agresywne oraz psach "w typie tych ras". Pierwsza grupa nie budzi wątpliwości, gdyż wykaz ras agresywnych znajduje się w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy w sprawie ras psów uznawanych za agresywne, ale nie bardzo wiadomo, jak rozumieć sformułowanie "w typie tych

ras". Przepisy nie precyzują, jakie cechy czworonoga miałyby o tym decydować.

A co będzie jeśli właściciel zezwolenia nie zdobędzie lub zostanie mu ono cofnię-

KONIEC Z WAŁĘSANIEM!

Już niedługo bezpieczne psy i koty wałęsające się po ulicach Połczyna Zdroju będą trafiły do schroniska. Rada Miejska podjęła uchwałę dotyczącą wyłapywania bezdomnych zwierząt domowych.

Nowe prawo daje burmistrzowi miasta możliwość wydania zarządzenia o okresowym wyłapywaniu bezdomnych i wałęsających się zwierząt. Zarządzenie to będzie zawierać: termin i czas prowadzenia wyłapywania, granice terenu, na którym będzie ono prowadzone, adres schroniska, firmę

pienia wścieklizny lub wykazuje ono agresję bądź pogryzie człowieka, nastąpi natychmiastowe odizolowanie i obserwacja w kierunku wścieklizny.

Wyłapano zwierzęta będą przewożone do schroniska, z którym burmistrz zawrze stosowną umowę. Schronisko i środek transportu zwierząt będzie musiał być zarejestrowany u właściwego terytorialnie powiatowego lekarza weterynarii.

W schronisku zwierzę musi być utrzymywane przez minimum 14 dni i w tym czasie właścicielowi przysługuje prawo odebrania zwierzęcia. Właściciel, który zgłosi się po odbiór zwierzęcia musi liczyć się kosztami. Dokładna cena nie jest jeszcze znana, ale beztroscy właściciele psów i



te? Musi się wówczas pozbyć psa w ciągu 30 dni. Może go sprzedać lub oddać osobie posiadającej zezwolenie, przekazać do schroniska lub jednostki państwowej utrzymującej takie zwierzęta. Jeśli tego nie zrobi grozi mu areszt lub grzywna.

Grzywną będą karani także ci, którzy wyprowadzają psa bez odpowiedniego zabezpieczenia. Zwykle czworonogi żyjące w miastach trzeba prowadzić albo na smyczy, albo w kagańcu. Agresywne i na smyczy i w kagańcu. Samorząd może w uchwale określić miejsca gdzie te psy można prowadzić bez smyczy lub bez kagańca.

Właściciele z własnymi ogrodami, w których trzymają psy, muszą je ogrodzić w taki sposób, aby uniemożliwić im wydostanie się, i w widocznym miejscu umieścić tabliczkę ostrzegającą przed zwierzęciem.

Psy uznawane za agresywne trzeba przed osiemnastym miesiącem życia przeszkolić pod kątem posłuszeństwa. Właściciele czeka też jeszcze jeden wydatek. Ustawa zobowiązuje ich do wykupienia polisy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przez podopiecznych.

Ustanawiając nowe prawo, posłowie mieli na względzie głośne wypadki pogryzień. Mają nadzieję, że po wprowadzeniu ostrzejszych przepisów będzie ich mniej. Niektórzy hodowcy uważają jednak, że skutek będzie odwrotny, ponieważ badanie lekarskie, ubezpieczenia - to wszystko kosztuje. Ich zdaniem istnieje obawa, że wielu ludzi nie będzie na to stać i po prostu porzucą swoje psy. Kto wówczas odpowie za wyrządzone przez nie szkody? (tao)



dokonywając wyłapywania i informację o możliwości odebrania zwierzęcia przez właściciela. Wyłapywanie będzie prowadzone za pomocą specjalistycznego sprzętu, który nie będzie stwarzał zagrożenia dla życia i zdrowia zwierząt oraz nie będzie zadawał im cierpienia.

W przypadku, gdy u wyłapanego zwierzęcia zaistnieje podejrzenie wystą-

kotów zapłaca za wyłapanie, transport, utrzymanie w schronisku i zaszczepienie przeciwko wściekliznie (w razie braku aktualnego świadectwa szczepienia). Uwaga! Właściciel zostanie obciążony kosztami nawet jeśli nie zgłosi się po odbiór, ale jego dane zostaną ustalone.

Wyłapano zwierzęta nie będą usypiane, ale jeśli w terminie 14 dni właściciel się nie zgłosi, mogą zostać sprzedane lub przeznaczone do adopcji. (tao)

PIWO NA JEZDNI

(CD. ze str. 1) Przedmiotem rozważań jest koncepcja zamknięcia dla ruchu kołowego odcinka Placu Wolności od ul. Moniuszki do Rynkowej. Z taką inicjatywą wyszedł właściciel restauracji „Palupe”, który jezdnię wolną od samochodów chciałby wykorzystać na... ogródek piwny. *-Uzdrowskie miasteczka takie jak Polczyn powinny tętnić życiem. Jeśli chcemy żyć z turystyki musimy stworzyć możliwość atrakcyjnego spędzania czasu w naszym mieście - mówi Mirosława Sabała, kierownik restauracji - liczne przykłady z Europy, ale coraz częściej również z Polski, dobitnie pokazują, że to właśnie place deptaki i skwery zamknięte dla ruchu samochodowego i panujące tam kawiarniany gwar są najlepszym magnesem dla turystów.*

Dla właścicieli restauracji problem nie stanowi również pogodzenie proponowanych zmian z potrzebami pozostałych przedsiębiorców prowadzących działalność handlową i usługową w tej części miasta. Podkreślają, że ulica Grunwaldzka jest całkowicie wyłączona z ruchu, a dostawy towaru do sklepów odbywają się bez zakłóceń i nie przysparzają komunikacyjnych problemów. *-Warto zauważyć, że to właśnie na Grunwaldzie, gdzie obowiązuje zakaz wjazdu są najlepsze lokalizacje i jest to handlowe serce miasta - mówi Sabała - a nawet gdyby handlowcy z Mariackiej byki przeciwni, to rozwiązanie jest bardzo proste, wystarczy odwrócić kierunek ruchu na ulicy Rynkowej, a na Mariackiej pozostawić bez zmian. Wówczas nieprzejezdny byłby tylko odcinek wzdłuż Placu Wolności, a ul. Moniuszki byłaby ślepa z dojazdem na parking Urzędu Miasta i Gminy.*

Zdaniem właścicieli restauracji również dla zmotoryzowanych mieszkańców proponowane zmiany nie spowodują zakłóceń w komunikacyjnych w obrębie starówki. *-Ruch na tym odcinku i tak jest utrudniony chociażby ze względu na*



Duże samochody mają problem z przemieszczaniem się w ciasnych uliczkach starówki

ostry zakręt z Moniuszki na Plac Wolności, zaparkowane samochody powodują, że duże auta dostawcze nie mogą się przecisnąć i często robi się korek - argumentuje Sabała -polskie miasta, które mają ładne starówki, jak chociażby Kraków, starają się całkowicie wypierać ruch samochodowy poza ścisłe centrum i zachęcać do przemieszczania się pieszo czy na rowerze, bierzmy z nich przykład.

Pomysł całkowitego zamknięcia ruchu na tym odcinku nie wzbudził entuzjazmu polczyńskich samorządowców. *-Część argumentów przedstawionych przez restauratora jest rzeczywiście przekonujących, ale naszym zadaniem jest troska o sprawność komunikacyjną całego organizmu miasta i nie można ze względu na interes jednego przedsiębiorcy wprowadzać zmian mających konsekwencje dla całej społeczności - mówi burmistrz Barbara Nowak - do sprawy podeszliśmy z*

wielką rozważą i uważamy, że przyjęte rozwiązanie jest najlepszym z możliwych. Sprawę dyskutowano na forum komisji komunalnej Rady Miejskiej, jak również powołany został zespół fachowców składający się z przedstawicieli straży pożarnej, policji, radnych i magistratu, który wypracował zadowalające obie strony rozwiązanie.

Burmistrz i radni nie zgodzili się na całkowite zamknięcie proponowane przez restauratora, wydano natomiast zgodę na zajęcie przez ogródek piwny całego chodnika przed restauracją i około 2 metrów jezdni na długości 6 metrów. takie rozwiązanie nie zakłóci ruchu samochodowego, a jedynie zmusi auta do omijania ogródka, kosztem miejsc parkingowych. Właściciel restauracji został zobowiązany do dodatkowego oznakowania przejazdu przez czas istnienia ogródka, czyli od początku czerwca do połowy września. (tao)

BEZPŁATNE PORADY

Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Polczynie Zdroju informuje, że w niżej podanych terminach, w siedzibie przy ul. Kościuszki 5 (I piętro), pełnione są dyżury, na których mieszkańcy mogą bezpłatnie uzyskać porady z zakresu prawa i spraw społecznych.

18 maja 15.00 - 17.00 - Janusz Podpora, Andrzej Rewiński

27 maja 15.00 - 17.00 - Maria Bierbasz, Józef Gąska

30 maja 15.00 - 17.00 - Barbara Nowak, Wojciech Jankowski

OGŁOSZENIE

SPRZEDAM MIESZKANIE

Adres: ul Piwna 1a/6, 78-320 Polczyn Zdr.

Położenie: II Piętro - Poddasze (dwukondygnacyjne); **II piętro:** pokój 14,7 m², kuchnia 17,8 m², WC 0,53 m² = **33,03 m²**; **Poddasze:** pokój 45,86 m², łazienka 5,09 m² = **50,95 m²**; **Łącznie: 83,98 m² (powierzchnia całkowita);** Powierzchnia pomieszczeń przynależnych: piwnica 13,31 m².

Mieszkanie jest wyremontowane, posiada ogrzewanie elektryczne, ciepłą wodę, telefon z Internetem. Zaletą jest niski czynsz 60 zł + fundusz remontowy 30 zł + woda 17 zł = **107 zł / m-c**

W razie pytań proszę o kontakt

Tel. kom. 602 12 86 31

Tel. dom. 94 36 66 197



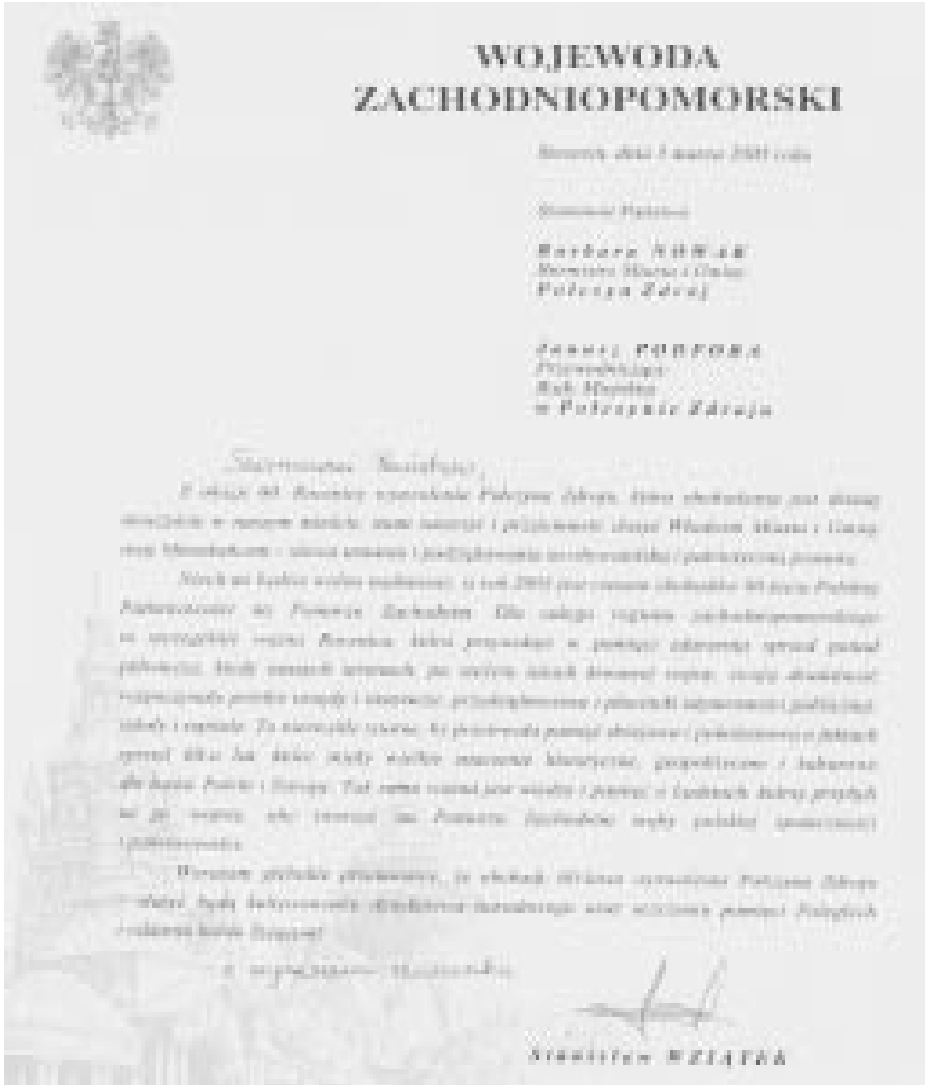
ROCZNICOWE

Sobota 5 marca była dniem uroczystych obchodów 60 Rocznicy Polskości Połczyna Zdroju. Oprócz Mszy Św. i złożenia kwiatów jubileusz był okazją do wspomnień w ramach spotkania pokoleń.

Uroczystości rozpoczęły się od Mszy Świętej odprawionej w Kościele pod wezwaniem Świętego Józefa. Następnie kombatanci, pierwsi osadnicy, przedstawiciele instytucji życia publicznego i młodzież złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą zdobycie miasta. Kolejnym punktem programu był przemarsz zebranych na "Spotkanie Pokoleń" w Gimnazjum Publicznym. Tutaj ze wzruszeniem wysłuchano wspomnień Józefa Trawickiego, jednego z pierwszych osadników w Połczynie Zdroju, odczytanych przez Eugenję Sowińską z Centrum Kultury. Z odnalezionego niedawno w bibliotece



maszynopisu można było dowiedzieć się jak powstawała polska społeczność w pierwszych latach po zakończeniu wojny. Był to spory kawałek historii opowiedziany z punktu widzenia naocznego świadka – pełen humoru, barwnych opisów oraz odniesień, których próżno szukać w innych zachowanych dokumentach. *(last)*



WSPOMNIENIA

60-lecie Wyzwolenia Połczyna Zdroju

*Wystąpienie okolicznościowe
przygotowane
w oparciu o wspomnienia
Józefa Trawickiego
(spisane 8 stycznia 1985 r.)*

Autor niniejszych wspomnień przebywał na robotach przymusowych w Kołobrzegu. Rankiem 16 marca wraz z kolegami; Szczepanem Sałachem, Stanisławem Dubisem, Stefanem Wieczorkiem i Wacławem Wykpiszem wyruszyli w drogę do centralnej Polski, celem odnalezienia swoich rodzin i przedwojennych domostw. Wybrali kierunek: Karlıno, Białogard, Połczyn Zdrój i dalej Chojnice, Piła.

“Nasze szkapiny, w które zapatrzyliśmy się w Kołobrzegu też odczuły skutki wojny, wychudzone były to konie, tylko kości pokryte sierścią”

Około południa 20 marca 1945 r. dojechali do Połczyna Zdroju. “W okolicy młyna Żelskiego – nazwa pochodzi od pierwszego osadnika młyna- żołnierz rosyjski kieruje nas na komendanturę wojenną, która mieściła się przy ulicy Bieruta (późniejsza lecznica zwierząt) w celu przeprowadzenia tożsamości czy wśród nas nie ma przypadkiem przebranego SS lub żołnierz Wehrmachtu chociaż takich wśród nas nie było.

W czasie przesłuchania naszej grupy, doprowadzono grupę Polaków wracających ze strony Świdwina. Jakie było miłe przywitanie gdy Wieczorek Stefan spotkał się z człowiekiem, który znajdował się w grupie doprowadzonej ze Świdwina, a który ukrywał się u Wieczorka kilka tygodni w Kołobrzegu.”

Owym znajomym okazał się Otton Benedykt Polak, prawnik Uniwersytetu Wileńskiego, w czasie kampanii wrześnio-

wej oficer artylerii z rezerwy, jeniec obozu II B Gross Born.

“Po przesłuchaniu Benedykta w Komendzie Miasta zaproponowano jemu objęcie stanowiska Burmistrza Miasta może dlatego, że z dotychczasowych kandydatów najlepiej odpowiadał na takie stanowisko i to z powodu wyższego wykształcenia prawniczego znajomością języków poza ojczyznianym polskim, rosyjskim, angielskim i niemieckim.

O powyższej propozycji powiadomił nas obydwie grupy ewakuacyjne, że je-

Stanisław ogrodnik i Durmowicz Eugeniusz piekarz.”

Z innych dokumentów wiadomo, iż na robotach przymusowych w naszym mieście przebywali również: Paweł Hołoń i Mieczysław Kulesza.

Tymczasowa siedziba Urzędu mieściła się przy ul. 22-go Lipca 6. “Na przyszły Urząd Magistratu obraliśmy ponemiecką siedzibę policji obecne san. “Dąbrówka”. Jak w każdym opuszczonym i niezamieszkałym domu panował nieład, poniszczone drzwi, wyłamane zamki, stopy papierów i innych śmieci. Więść o po-

wstaniu polskiej administracji w mieście w jednym dniu rozeszła się na całą okolicę. (...)

W duecie rozpoczęliśmy nasze urzędowanie. Do współpracy zgłaszali się Niemcy różnej płci przeważnie kobiety. Sprzyjająca dla nas była znajomość języka niemieckiego i z braku Polaków korzystaliśmy z usług Niemców. (...)

W zarządzeniach i ogłoszeniach używaliśmy niemieckiej pieczęci miasta

“Bad – Polzin”, gdyż nie było możliwości zdobycia pieczęci o polskiej treści.” (...)

Kiedy działalność urzędu sięgała coraz dalej i szerzej “u pewnego Niemca, byłego pracownika zakładów graficznych, polecono wykonać pieczęć treści polskiej z herbem miasta Połczyn Zdrój, gdyż tak brzmiała nazwa miasta w przetłumaczeniu na język polski, z godłem Państwa. Na wzór podano przedwojenną monetę 10 zł. Pieczętkę z dokładnością wykonał. Nie pamiętam czy wykonana pieczęć była na jakimś dokumencie używana, gdyż było pewne zastrzeżenie, bo na pieczęci był orzeł z koroną.”

CDN.

Oprac. Eugenia Sowińska



żeli zadecydujemy pozostać w Połczynie – Zdroju to obejmie stanowisko Burmistrza, gdyż będzie miał już paru Polaków do rozpozczęcia Urzędu.”

“Perswazja przyszłego Burmistrza skutecznie działała tak że wszyscy zostaliśmy. (...) Tu jest nasze miejsce, musimy zakładać i sprawować władzę i każdy otrzyma zakład stosownie do swego zawodu.

Zakwaterowaliśmy w mieście dzieląc się na mniejsze grupy. Pustych mieszkań nie brak było i każdy dobierał według swego gustu.”

“Parutysięczne miasteczko w okresie administracji niemieckiej w dużej mierze zostało wyludnione z nadejściem frontu Z Polaków będących na pracach przymusowych mogą wymienić jak: Bańkosz

„UZDROWISKO POŁCZYN” S.A.

78-320 Połczyn Zdrój, ul. Zdrojowa 6

tel. 094 36 624 24, fax 094 36 62 470

Charakterystyka działań marketingowych mających na celu promocję „Uzdrowiska Połczyn” S.A. w kontekście turystyki podejmowanych w 2004 roku

„Uzdrowisko Połczyn” S.A. jest największym zakładem pracy w powiecie świdwińskim a jednocześnie niekwestionowanym motorem działań promujących walory turystyczno-wypoczynkowo – lecznicze w regionie. Problematyka turystyki i wypoczynku jest częstym tematem posiedzeń narad, sesji odbywających się na terenie gmin i miast powiatu. Zawsze udział w nich biorą przedstawiciele „Uzdrowiska Połczyn” S.A. wprowadzając podczas nich wiele cennych inicjatyw, propozycji i rozwiązań zdążających do wzrostu zainteresowania regionem, a przede wszystkim walorami leczniczo – wypoczynkowymi „Uzdrowiska Połczyn” S.A. Rok 2004 charakteryzował się w tym zakresie działaniami w wielu płaszczyznach, poczynając od realizacji strategii dla miasta Połczyna Zdroju, opierającej się na głównej misji tej miejscowości, jako miejscowości turystyczno – uzdrowskiej, poprzez organizację imprez regionalnych i ogólnopolskich tworzących wzrost zainteresowania miastem i uzdrowiskiem, współdziałaniem z organizacjami międzygminnymi jak Stowarzyszenie Gmin Pojezierza Drawskiego, oraz działaniami własnymi.

1. Współpraca z miastem w zakresie rozwoju sieci usług dodatkowych, tworzenia wizerunku coraz atrakcyjniejszego miejsca wypoczynku i leczenia, rozwoju infrastruktury okołouzdrawiskowej, przebiega w sposób prawidłowy i zgodny ze strategią Rozwoju Miasta i Gminy Połczyn Zdrój. Działania te w znaczący sposób wpływają na zadowolenie turystów i kuracjuszy, którzy w swoich opiniach w zdecydowanej większości podkreślają iż Połczyn Zdrój to „kurort z duszą”. Zadowolenie to i tzw. „słowna reklama” powoduje, iż rokrocznie zwiększa się ilość kuracjuszy i turystów komercyjnych z Polski i zagranicy.

2. Organizacja lub współ-organizacja wielu imprez lokalnych ponadregionalnych oraz ogólnopolskich takich jak np.

- Ogólnopolskie Spotkania Łowieckie
- Ogólnopolski Turniej Rowerowych Patroli Policyjnych

– Ogólnopolski Turniej Recytatorski im. Skamandrytów.

Daje uzdrowisku dodatkowe możliwości promocji. Uczestnicy w sposób bezpośredni doświadczają możliwości poznania uzdrowiska i okolic, jego walorów leczniczych, możliwości hotelowych, żywieniowych i organizacyjnych (np. w zakresie organizacji sympozjów, konferencji, obozów itp.) natomiast Uzdrowisko zyskuje dodatkowy materiał promocyjny w postaci ulotek, informatorów, folderów wydawanych z okazji tych imprez.



3. W ramach współdziałania z lokalnymi organizacjami turystyczno – gospodarczymi jak np. Stowarzyszenie Gmin Pojezierza Drawskiego „Uzdrowisko Połczyn” S.A. wykorzystuje przynależność poprzez ukazywanie się informacji o uzdrowisku w wydawnictwach promujących region oraz uczestnictwo ofertowe w targach turystycznych w kraju i zagranicą, oraz przy okazji organizacji programowych imprez turystycznych. Należy w tym miejscu podkreślić również fakt wspólnych promocji Uzdrowisk polskich poprzez inne stowarzyszenia jak np. Unii Uzdrowisk Polskich - w wydawnictwach, sympozjach tematycznych Kongresach Uzdrowisk i targach turystycznych – w 2004 roku m.in. na Kongresie Uzdrowisk w Nałęczowie, Targach MITT 2004 w Moskwie, Targach Glob w Katowicach, Targach „Natura Sanat” w Polanicy Zdroju.

We współpracy z Izłą Gospodarczą „Uzdrowiska Polskie” ukazał się Informator - atlas uzdrowisk polskich (w jęz. polskim, angielskim i niemieckim).

4. Działania własne polegały na:

- wydawaniu informatorów o obiektach i zabiegach leczniczych w „Uzdrowisku Połczyn” S.A., gazety sezonu „Połczyn Zdrój – kurort z duszą”, ulotek reklamowych, kalendarzy, gadżetów reklamowych itp.

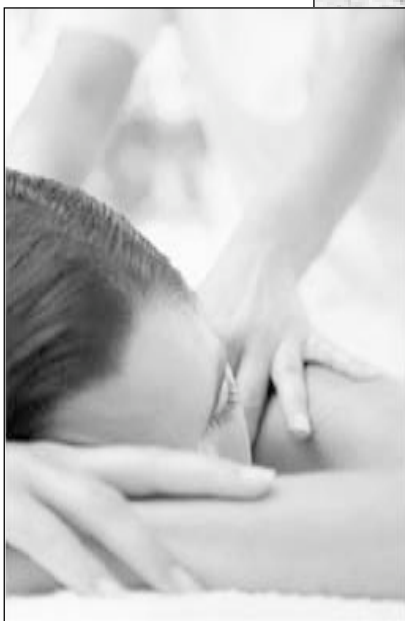
- Uczestnictwie w targach turystycznych m.in. w Moskwie, Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Polanicy Zdroju, w festynach turystycznych w Schubach (Niemcy) i w Szczecinie, prezentacjach podczas imprez wojewódzkich w Szczecinie (majówka) i w Kołobrzegu (zachodniopomorskie prezentacje), imprezach lokalnych i regionalnych (Dni Połczyna, Radość Dzieciom, Pielgrzymka do Częstochowy, Złaz Turystyczny, Pożegnanie lata itp.)

- Zamieszczeniu ogłoszeń reklamujących: co 2 tygodnie w Kurierze Szczecińskim, na podstawie stałej współpracy barterowej w każdym wydaniu „Gazety Zdrojowej”, w gazetach lokalnych („Głos Koszaliński”, „Głos Pomorza”, „Głos Szczeciński”, „Wiadomości Połczyńskie”), w kwartalniku „Baltic Panorama” z dystrybucją na promach polskich płynących do Szwecji i Danii oraz w katalogach turystycznych ogólnopolskich jak m.in. „Turystyka i wypocznik”, „Turystyka w kraju i zagranicą”, „Kuracja w uzdrowiskach”, „Rehabilitacja” i „Pomorze Zachodnie zaprasza” itp.

- Prowadzeniu stałej informacji o Uzdrowisku na stronach internetowych Uzdrowiska i miasta, informacji telefonicznej i pisemnej prowadzonej przez Dział Marketingu i recepcje obiektów, dystrybucji filmu video i DVD o „Uzdrowisku Połczyn” S.A.

W wyniku rozległego działania promocyjnego w roku 2004 nastąpił kolejny znaczący wzrost (ponad 8%) sprzedaży usług komercyjnych osiągając ponad 37%!!! Ogólnej sprzedaży usług uzdrowskich.

UZDROWISKO NIE TYLKO DLA PRZYJEZDNYCH



WARTO WIEDZIEĆ:

Uzdrowisko Polczyn S.A. współpracuje z kilkoma Akademiemi Medycznymi w Polsce, a wybitni reprezentanci klinik tych uczelni są również naszymi współpracownikami. W swoich comiesięcznych wizytach w Połczynie Zdroju udzielają porad i konsultacji w ramach swoich specjalności w Przychodni Uzdrowskiej (wejście od ul. Kościuszki).

- w zakresie ortopedii – prof. dr hab. Jan Królewski z Akademii Medycznej w Szczecinie
- w zakresie neurochirurgii – prof. dr hab. Ireneusz Kojder z Akademii Medycznej w Szczecinie
- w zakresie reumatologii – doc. dr hab. Włodzimierz Samborski z Akademii Medycznej w Poznaniu
- w zakresie dermatologii - dr n. med. Grzegorz Grzybowski z Akademii Medycznej w Poznaniu

Godziny i terminy przyjęć można uzgodnić w Przychodni Uzdrowskiej tel. 36 62 370.

Szanowni Państwo

Uzdrowisko Polczyn SA informuje, że oprócz leczenia sanatoryjnego, szpitalnego i pełnopłatnego prowadzonego w naszych zakładach lecznictwa jest możliwość korzystania z leczenia ambulatoryjnego. Wystarczy z wnioskiem swojego lekarza rodzinnego zgłosić się do przychodni uzdrowskiej (wejście od ul. Kościuszki), gdzie odpowiednie zabiegi przepisze Państwu lekarz uzdrowski. Od tego momentu we wskazanym w karcie zabiegów obiekcie będziecie Państwo korzystać z zabiegów uzdrowskich, wykonywanych przez wykwalifikowaną kadrę medyczną. Wykonujemy ponad 30 rodzajów zabiegów z zakresu:

- fizykoterapii z wykorzystaniem nowoczesnej aparatury (m.in. do laseroterapii, krio-terapii, fototerapii)
- hydroterapii (natryski, masaże wirowe, masaże podwodne)
- kinezyterapii (gimnastyka indywidualna, zespołowa)
- balneoterapii z wykorzystaniem cudownej borowiny i solanki
- masaży – klasycznego i wibracyjnego

Leczymy schorzenia:

- narządów ruchu, reumatyczne, pourazowe, neurologiczne, układu krążenia, dziecięce porażenie mózgowie, ginekologiczne, ortopedyczne
- skutecznie zapobiegamy rozwojowi osteoporozy.

Uzdrowisko Połczyn SA zaprasza do swoich pracowni:

- densytometrycznej i mammograficznej

Oferujemy pełny zakres diagnozowania i leczenia osteoporozy, w tym specjalistyczne badania densytometryczne części lędźwiowej kręgosłupa, szyjki kości udowej, kości przedramienia. Badania na osteoporozę wykonywane są przy pomocy aparatu najwyższej generacji typu DPX amerykańskiej firmy LUNAR, który charakteryzuje się wysoką dokładnością i wysokim stopniem niezawodności.

OSTEOPOROZA – im wcześniej wykryta, tym skuteczniej leczona

OSTEOPOROZA – może złać życie. Oferujemy również badanie

mammograficzne piersi. Już setki kobiet uniknęło powikłań związanych z rakiem piersi, albowiem badanie to przeprowadziły w odpowiednim momencie. W Połczynie Zdroju mamy wyjątkową okazję skorzystania z:

- profesjonalnego zespołu lekarzy
- fachowego personelu medycznego
- konkurencyjnej ceny za badanie
- krótkiego terminu diagnozowania

Wystarczy przyjść do Pomorskiego Centrum Osteoporozy i Mammografii (wejście od ul. Kościuszki) lub w celu uzyskania bliższych informacji zadzwonić pod numer 36 62 320.

ZASŁUŻONE LAURY DLA „AGROBRUSNO”

Firma AgroBrusno została doceniona, jako jedno z najlepszych gospodarstw rolnych w Polsce. W VIII Edycji Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP w kategorii „gospodarstwo rolne” połczyńska firma znajduje się w pierwszej trójce finalistów.

Jeszcze dziesięć lat temu zachodnia część gminy Polczyn Zdrój niczym nie różniła się typowego popegeerowskiego krajobrazu polskiej wsi - zlikwidowane Państwowe Gospodarstwa Rolne, popadający w dewastację i rozkradany majątek, masowe bezrobocie, pro-



blemy społeczne... Nadzieja przyszła wraz z inwestorem, którego wizyta zaowocowała upodobaniem wobec walorów ziemi połczyńskiej i decyzją o rozpoczęciu działalności gospodarczej na tym terenie. Aleksander Jahr, obywatel Niemiec i znany potentat na tamtejszym rynku wydawniczym postanowił stworzyć spółkę, która wykorzysta nieużytki po byłych pegeerach i zbuduje od podstaw nowoczesne gospodarstwo rolne.

Na ponad trzech tysiącach hektarów AgroBrusno prowadzi bardzo różnicowaną i wszechstronną działalność rolniczą. Obok największej pod względem arealu uprawy zbóż, pola obfitują w całą gamę warzyw i owoców na czele z kapustą, truskawką, a ostatnio nawet rabarbarem. Firma posiada (i stale rozbudowuje) nowoczesne chłodnie, przetwórnice i magazyny. Większość produkcji trafia na export - w ostatnim czasie na pierwsze miejsce wśród nabywców wysunęła się Rosja.

Uprawę typowych dla rolnictwa zbóż i warzyw, AgroBrusno potrafi z powodzeniem łączyć z działalnością, jak na polskie warunki, dość oryginalną, a nawet eksperymentalną - firma stale współpracuje z Akademią Rolniczą w Szczecinie. Są tu plantacje jodły kaukaskiej, stawy rybne, hodowle jeleni, danieli, kaczek krzyżówek. Natomiast pełnym nowatorstwem będzie pierwsza w Polsce niepaństwowa hodowla żubra. Tego rodzaju działalność wymagała uzyskania specjalnego pozwolenia ministra ochrony środowiska - starania zakoń-

czyły się sukcesem, a stado sześciu sztuk pojawi się w ciągu najbliższych tygodni. Ten profil działalności firmy nie ma wymiaru komercyjnego. *-W ten sposób przykładamy cegiełkę do ochrony tego pięknego i ciągle jeszcze zagrożonego gatunku - mówi Grzegorz Jaworski, prezes AgroBrusno.*

Hodowla żubra to nie jedyna płaszczyzna działalności podyktowana troską o ochronę środowiska. Na licznych stawach zamontowane są wiklinowe koszyki lęgowe dla dzikich kaczek zapewniające bezpieczeństwo przed drapieżnikami. Na jednym z cieków wodnych przyprowadzona została mała retencja, dzięki której uzyskano dwa zbiorniki o łącznej powierzchni 12,3 ha i wprowadzono bobry. Ponadto firma zajmuje się odnawianiem alei przydrożnych, oraz sadów przy osadach z wykorzystaniem starych odmian drzew owocowych. Eksperymentalnie prowadzone są uprawy z wyłączeniem nawożenia chemicznego - gryka.

Jako kryterium oceny w konkursie o Nagrodę Prezydenta były brane pod uwagę nie tylko wyniki gospodarcze, ale również zaangażowanie spółki w rozwiązywanie problemów społecznych. Firma zatrudnia 43 stałych pracowników, a w sezonie letnim pracuje nawet do 600 osób, co na terenie dotknię-

tym głębokim strukturalnym bezrobociem ma kolosalne znaczenie. AgroBrusno prowadzi również szeroką działalność skierowaną na rozwój lokalnej społeczności. Miejskowa szkoła została wyposażona przez firmę w sprzęt komputerowy, a sponsoringiem objęte jest jedno z przedszkoli w Polczynie Zdroju. Przedsiębiorstwo wspiera działalność sportową - przy siedzibie firmy zbudowano boisko i powołano do życia drużynę piłkarską. Spory wkład wniosło AgroBrusno w remont płyty boiska na stadionie Pogoni w Polczynie Zdroju. Wsparcie ze strony przedsiębiorstwa znajduje również samorząd gminy. Firma z równym poświęceniem dba o drogi będące jej własnością, co należące gminy, a przebiegające w bezpośredniej bliskości gospodarstwa - dotyczy to głównie odśnieżania w okresie zimy i

bieżących napraw w pozostałej części roku. Nie brakuje też przykładów zaangażowania w życie kulturalne Polczyna Zdroju - AgroBrusno czynnie uczestniczy m.in. w organizacji Ogólnopolskich Spotkań Myśliwskich „Darz Bór”.

-Wspieranie lokalnej społeczności traktujemy bardzo poważnie,

obok wyników gospodarczych to jeden z głównych celów istnienia firmy. Według naszej filozofii działania, tylko zgodne współistnienie w atmosferze dobrej współpracy może przynieść prawdziwy rozwój i osiągnięcie zamierzonych celów. Dlatego w niedalekiej przyszłości można się spodziewać kolejnych inicjatyw na rzecz środowiska lokalnego - podsumowuje prezes Jaworski.

Rozstrzygnięcie prezydenckiego konkursu nastąpi 20 czerwca bieżącego roku. (last)



Rozmowa z Mirosławem Majką, kierownikiem Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

ROLNICY DALI RADE

Kilka dni temu minął rok od wejścia Polski do Unii Europejskiej. Czy z tej perspektywy można już ocenić, jak w tej nowej sytuacji poradzili sobie rolnicy z gminy Polczyn Zdrój?

Trzeba powiedzieć, że obawy i złe prognozy się nie sprawdziły i nie tylko polscy rolnicy, ale w ogóle polscy rolnicy poradzili sobie znakomicie. Wykorzystanych zostało przeszło 90% środków przyznanych przez Unię Europejską na dopłaty obszarowe. Pieniądze z SAPARD-u zostały wykorzystane w całości, środki z Sektorowego Funduszu Operacyjnego również są wykorzystywane bardzo dobrze. Obserwujemy też duże zainteresowanie Planem Rozwoju Obszarów Wiejskich i w niektórych działaniach środki już zostały wyczerpane. Ogólnie rzecz biorąc wyniki są bardzo dobre i co warto podkreślić, lepsze niż w innych krajach, które razem z nami wstępowały do Unii.

A jak na tle Polski i na tle powiatu świdwińskiego poradzili sobie rolnicy z gminy Polczyn Zdrój?

W powiecie wniosek o wpis do ewidencji w roku 2004 złożyło 1640 rolników. Z tego 1412 ubiegało się o płatności obszarowe, a w gminie Polczyn Zdrój było to się 464 rolników i ilość ta procentowo nie odbiega od wskaźników krajowych. Rolnikom z gminy Polczyn Zdrój zostało w sumie wypłacone ponad 7 milionów złotych.

Sporo mówi się, że unijne procedury są zbiurokratyzowane, a wypełnianie wniosków o dotacje będzie dla rolników zbyt skomplikowane. Z czym były największe problemy?

Było kilka pojęć, ze zrozumieniem których były problemy, np. "działka rolna w obrębie działki ewidencyjnej", ale wynikało to z faktu, że rolnicy po raz pierwszy mieli z tym do czynienia. Obecnie tych problemów jest coraz mniej. Zawdzięczamy to m.in. szkoleniom, które prowadziliśmy wspólnie z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego, gdzie krok po kroku na konkretnych przykładach

demonstrowaliśmy wypełnianie wniosków o dopłaty. Niektórzy rolnicy mieli też problem z podaniem właściwych powierzchni gruntów – nie każdego było stać na dokonanie pomiarów satelitarną technologią GPS, czy nawet wynajęcie geodety i odnowienie w ewidencji granic działek. Natomiast sam proces składania wniosków przebiegał bardzo sprawnie.

A jak Agencja wywiązywała się z płatności? Podobno były opóźnienia...

W całym kraju dopłaty otrzymał 1,4 miliona rolników i wszyscy myśleli, że dostaną pieniądze od razu. Tymczasem wypłaty zostały rozbite na trzy transze i według mojej wiedzy wszyscy rolnicy z naszego terenu otrzymali już pieniądze.



Czy prowadzone były kontrole gospodarstw, na przykład pod względem zadeklarowanych powierzchni upraw i jaki był ich rezultat?

W powiecie świdwińskim skontrolowanych zostało 145 gospodarstw, czyli ponad 10% wszystkich które otrzymały dopłaty, a wobec 35 rolników zostały zastosowane sankcje.

Jakiego rodzaju zastrzeżenia najczęściej się pojawiały?

W tym roku przyjęliśmy założenie, że jeszcze nie karamy za tzw. naruszenie dobrej praktyki rolniczej, np. nieporządek w obejściu, czy naruszenie zasad z zakresu ochrony środowiska – niezabezpieczony obornik, nieszczelny opryskiwacz itp. Natomiast sankcje były głównie za złą zadeklarowaną powierzchnię i uprawę w niewystarczająco wysokiej kulturze.

Co to oznacza?

Na przykład zadeklarowane były łąki i pastwiska, które przynajmniej raz w roku powinny być wykaszane, a jeśli w tym miej-

scu jest trawa po pas i dwumetrowe drzewa samosiewy, to widać że coś jest nie w porządku. Niektóre z tych przypadków były traktowane nawet jako próby wyłudzenia.

Ile można stracić, jeśli zawyży się powierzchnię upraw?

Wszystko zależy od wielkości zawyżenia, jeśli zadeklarowana powierzchnia jest większa od rzeczywistej do 3% potrąca się po prostu 3% dopłaty. Powyżej 3% potrącenie mnoży się razy dwa, czyli jeśli ktoś zadeklarował 10 ha, a ma 9 to dopłatę dostanie tylko za 7 hektarów. Zawyżenia powyżej 20% skutkują sankcjami wieloletnimi. Najwięcej błędów było w małych gospodarstwach, gdzie nawet powierzchniowo niewielka pomyłka stanowiła duży udział procentowy.

Powiedzieliśmy, że dzięki dopłatom w gminie "przybyło" 7 milionów złotych. Czy w związku z tym widać jakąś poprawę, ruch inwestycyjny...

Rolnicy mogą te pieniądze wydatkować według własnego uznania, więc część tych pieniędzy z pewnością została skonsumowana, część poszła na spłatę kredytów, a wielu rolników pierwszy raz od bardzo dawna kupiło takie ilości nawozów, jakie powinno się stosować co roku i efekt będzie widać dopiero w postaci tegorocznych plonów. Te pieniądze widać też w zainteresowaniu Sektorowym Programem Operacyjnym, gdzie ubieganie się o kolejne pieniądze wymaga zainwestowania wkładu własnego.

Warto podkreślić, że wbrew wielu opiniom dopłaty dla rolników nie są jakąś premią, czy nagrodą. To jest dopłata do rzeczywistych kosztów, a mówiąc obrazowo, to dzięki tym pieniądzom chleb nie kosztuje 3 złote.

polczyńskie
WIADOMOŚCI

MAGAZYN SAMORZĄDOWY

Redaktor naczelny: Tomasz Chmielewski.
Nakład: 1500.
Wydawca: Urząd Miasta i Gminy w Polczynie Zdroju.

Adres: 78-320 Polczyn Zdrój,
ul. Plac Wolności 3-4. Tel. 366 24 00.
e-mail: promocja@polczyn-zdroj.pl

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i redagowania tekstów.

Zakłady Azotowe Puławy tylko w ciągu pierwszych czterech miesięcy tego roku odnotowały wzrost sprzedaży nawozów o 20 procent w porównaniu z podobnym okresem w 2003 r. Nikt nie ma wątpliwości – zużycie nawozów, dziś jedno z najniższych w Uni Europejskiej, z pewnością wzrośnie. Tymczasem Bruksela oferuje nam nie tylko fundusze na kontrowersyjną intensyfikację rolnictwa i zakup setek ton pestycydów. Z unijnej kasy mogą płynąć do Polski także miliardy euro na rozwój rolnictwa ekologicznego. Decyzja należy do nas – tych produkujących i tych kupujących.

- Droga do rentowności i konkurencyjności gospodarstw wcale nie musi być unowocześnianie metod produkcji rolnej. Zwłaszcza, że oferta dla rolnictwa ekologicznego jest bardzo bogata – podkreśla Jerzy Gontarz ze Smartlink (jego firma jest operatorem specjalistycznego serwisu – www.funduszeonline.pl – poświęconego dotacjom i innym formom współfinansowania projektów). W Planie Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW), współfinansowanym w ok. 80 procentach z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnictwa (EAGGF), jednym z priorytetów jest właśnie ochrona środowiska i zachowanie walorów przyrodniczych obszarów wiejskich. Łączna wartość PROW na lata 2004 – 2006 to aż 3,59 mld euro. Wkład UE wyniesie 2,87 miliarda euro, a 762 mln euro pochodzić będzie z polskich środków publicznych.

- Zaplanowano działania mające niewiele wspólnego z modernizowaniem i zwiększaniem efektywności rolnictwa. Jest to zgodne z trendem, który można dostrzec w rozwiniętych gospodarstwach – następuje tam odwrót od eksploatacji ziemi i zwiększania wyników za wszelką cenę. Takie zrównoważone rolnictwo może być szansą dla wielu małych polskich gospodarstw – dodaje. W Szwajcarii przejście na rolnictwo ekologiczne wymaga, by ziemia przez trzy lata "odpoczęła" od chemii. Żeby otrzymać taką glebę, jak w macie w niektórych rejonach Polski, musielibyśmy zaniechać nawożenia przez minimum dziewięć lat. To ogromny kapitał w waszym ręku – podkreśla dr Gerhard Eischelberger z politechniki ETH w Zurychu.

Dotatkowe wsparcie może pochodzić

z UE. Szansę gospodarstwom ekologicznym daje przede wszystkim program "Wspieranie Przedsięwzięć Rolnośrodowiskowych". Chodzi w nim o utrwalenie zrównoważonej gospodarki rolnej, zwłaszcza na obszarach chronionych i zagrożonych degradacją. Program promuje systemy produkcji rolniczej przyjaznej dla środowiska, zakłada "poprawę stanu świadomości ekologicznej w społeczności wiejskiej i ochronę zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich. Obejmuje



siedem przedsięwzięć, zwanych pakietami rolnośrodowiskowymi. Każdy pakiet zawiera zestaw kilku ściśle sprecyzowanych wymogów, jak na przykład ograniczenie nawożenia, zbilansowanie gospodarki nawozami czy zachowanie rodzimych ras zwierząt gospodarskich. To ostatnie zadanie może mieć znaczenie bardzo praktyczne.

Doceniają to również inni. Utrzymanie lub przywrócenie rodzimych gatunków zwierząt hodowlanych to cel projektów dofinansowywanych także przez Program Małych Dotacji Funduszu na rzecz Globalnego Środowiska (GEF/SGP). Nie bez po-

Natura

wodu. Z jednej strony rodzime, zagrożone wymarciem, gatunki gwarantują utrzymanie bioróżnorodności, z drugiej strony są naszym "zaworem bezpieczeństwa". W czasach, gdy nie tylko w Szkocji klonuje się owce, a naukowcy wspólnie z hodowcami prześcigają się w eksperymentach, te stare, archaiczne niekiedy gatunki pozostawiają nam możliwość odwrotu – na wypadek, gdyby ingerencja człowieka okazała się szkodliwa. Jest znakiem czasu – zdaniem Przemysława Czajkowskiego, krajowego koordynatora GEF – że w momencie, gdy rozpoczynaliśmy prace nad zachowaniem świni złotnickiej pstrej, w tym samym roku we wschodnich Niemczech zaszła konieczność wybicia pół miliona sztuk trzody chlewnej, bowiem zapadły na nieznaną dotąd chorobę. To

wprawdzie drobny przykład, ale dobrze ilustrujący sedno zjawiska. Bioróżnorodność popłaca.

Najlepszą gwarancją jej utrzymania są małe rodzinne gospodarstwa, opierające się na, krytykowanej przez wielu, gospodarce ekstensywnej. Wspiera je m.in. Fundacja Heifer Project International. Projekty unijne oraz działania zarówno GEF/SGP, jak i Fundacji sprawiają, że zachowane zostają zagrożone wyginięciem gatunki zwierząt czy roślin, a rolnicy nie narzekają na sytuację finansową. Rzadkie i regionalne produkty, jak powidła z regionu Dolnej Wisły, jajka kur zie-

się opłaca

lononówek kuropatwianych czy mleko i mięso krów czerwonych są też szansą na przyciągnięcie turystów i dodatkowy "specjalistyczny" eksport. W "starych" krajach UE już dawno się o tym przekonano. Włoska szynka Prosciutto di Parma należy do najdroższych na świecie. Służy temu odpowiednia strategia marketingowa. Specjalne certyfikaty mogą uzyskać bowiem jedynie te towary, które wyróżniają się ze względu na specyfikę miejsca wytworzenia, region czy wyjątkową jakość. Te same możliwości certyfikacji mamy w Polsce od 1 maja. Według Katarzyny Wójcickiej, prezesa Bio – Chic, pieniądze z unijnej kasy można na to dostać bez problemu. Ale nie tylko na ten cel.

O pieniądze unijne mogą się ubiegać także rolnicy, prowadzący na własny rachunek działalność w gospodarstwie o powierzchni co najmniej 1 ha użytków rolnych. Niektóre programy mogą być realizowane jedynie w strefach priorytetowych. Wśród innych stref wyznaczono Obszary Przyrodniczo

Wrażliwe (Dolina Baryczy, Ujście Warty, Bieszczady, Biebrza) – tłumaczy J. Gontarz. – Ale są też pakiety, które można realizować w całym kraju.

Wiedza rolników o programach unijnych jest jednak niewielka; do tego dochodzi ogromny nieświdyżym mieszkańców wsi. W pierwszym okresie funkcjonowania PROW w Polsce wielu rolników, którzy mogli skorzystać z tych pieniędzy, w ogóle nie złożyło wniosków. Tymczasem wystarczył niewielki nakład, często jedynie zmiana kultury gospodarowania i uprawiania ziemi, albo wręcz zaniechanie jakichkolwiek działań. Najważniejsi są "rolnicy", którzy całkiem niedawno opuścili swoje niekiedy bardzo intratne posady w dużych miastach. Ci dowiadują się chętnie, po co mogą wyciągnąć rękę.

- A jest o co się starać – podkreśla J. Gontarz – Po opracowaniu programu i złożeniu wniosku do powiatowego oddziału Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) rolnik może liczyć na wypłacane w cyklu rocznym pieniądze. Płatności ustalane są na podstawie zadeklarowanych działań w przeliczeniu na 1 ha użytków lub w przeliczeniu na sztuki zwierząt. Przy obliczaniu płatności wzięto pod uwagę, takie elementy, jak:

utracony dochód, poniesione dodatkowe koszty oraz zachętę finansową. Oszacowano średnią stawkę dla rolnika – na 1 hektar dostanie on 100 – 120 euro rocznie. Przy 20-hektarowym gospodarstwie może to być przeszło 10 tys. zł przychodu rocznie.

To nie koniec możliwości. Przy korzystaniu z PROW rolnik nie musi nic dokładać z własnej kieszeni. Może natomiast skorzystać z innych dotacji, które pozwoliłyby mu wprowadzić dodatkowe zmiany w gospodarstwie i urynkować



działalność. Na przykład może się ubiegać o środki unijne na "Wspieranie gospodarstw niskotowarowych". To działanie ma na celu zwiększenie możliwości inwestowania słabych ekonomicznie gospodarstw rolnych (przysługuje premia w wysokości 1250 euro na rok). A dzięki funduszom europejskim można zainwestować m. in. w przetwórstwo.

K. Wójcicka zauważa ostatnio nowy trend – wiele firm spożywczych rozwija się w kierunku produkcji naturalnej. Szukają one naturalnych receptur i nowych technologii. Pomysłów jest dużo, ale ważne jest, by były nowatorskie i naturalne nie tylko z nazwy. – Rynek suplementacji dietetycznej dopiero się w Polsce rodzi – twierdzi. – w Ameryce jest już ogromny i dobrze zorganizowany. Bez kontroli nie można tam wprowadzać nawet ekstraktów ziołowych, bo zioła mogą być silnie działającymi środkami – dodaje. Ważne są też wiarygodne napisy na opakowaniach, bo w Polsce zdarza się, że albo produktu naturalnego jest zbyt mało, by miał jakiegokolwiek działanie, albo odwrotnie – jako skumulowane może powodować działanie negatywne. Przepisy w tej sprawie są już jednak jasne. To dobrze, bo chętnych do produkcji naturalnej jest coraz więcej.



Polskie firmy spożywcze, które chcą się włączyć w ten nurt, mogą to uczynić w oparciu o fundusze unijne. Projekty są realizowane zarówno z programu Phare, jak i – od jesieni – także z funduszy strukturalnych. To jeszcze nisza i dopiero zaczyna być wypełniana, ale ma dużą przyszłość, co potwierdzają doświadczenia Zachodu. – Te projekty są w UE bardzo dobrze widziane i popierane – podkreśla K. Wójcicka, która zajmuje się nie tylko funduszami europejskimi, ale współorganizuje także Krajową Radę Suplementów i Odżywek. Ma ona gromadzić producentów i dystrybutorów tego typu produktów.

Ze wzrastającego znaczenia produkcji naturalnej zdają sobie sprawę także władze lokalne. Departament Rolnictwa i Modernizacji Terenów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego po raz drugi podjął się organizacji polskiego stoiska na Targach BioFach w Norymberdze (luty 2005). W tym roku na polskim stoisku zorganizowano promocję rolnictwa ekologicznego i jego produktów. Kontrahentów nie brakowało.

- Jeśli Polska ma rozkwitnąć w nurtach globalnej gospodarki, zamiast w nich utonąć, musi dostrzec swa niezwykłą siłę i uwierzyć w siebie – zwracał się nie tak dawno do Polaków Robert F. Kennedy, działacz ekologiczny i syn zamordowanego w 1968 r. Roberta

Kennedy'ego. Swój pobyt w Polsce wspominał na łamach "Gazety Wyborczej": "Ktoregoś dnia jedliśmy śniadanie w gospodarstwie pani Teresy Kornito – Jarzyny w Nowodworach pod Lubartowem. Na stole pięta tradycyjnej polskiej kiełbasy, kawałki mięs, słoje z miodem akacjowym i lipowym. Smarowaliśmy smalcem bułki ze śliwkami, zjadaliśmy się pierogami nadziewanymi kaszą gryczaną, domowym twarogiem z miętą, słodkimi konfiturami z ziołami.(...) Objadłem się jak bąk! (...) Nic dziwnego, że przyjeżdżają tu z Warszawy i całej Europy, by zakosztować jedzenia o smaku prawdziwej wsi."

DŁUGI WEEKEND W POŁCZYNIE

Znakomita pogoda podczas długiego majowego weekendu sprawiła, że otwarte imprezy plenerowe z okazji wejścia Polski do Unii Europejskiej można zaliczyć do udanych. Zarówno niedzielny koncert pod hasłem "Pierwsze Polskie Urodziny Europejskiej Rodziny", jak i poniedziałkowy festyn sportowy cieszyły się dużą frekwencją mieszkańców i kuracjuszy.



Za sprawą Stacji Socjalne Joannitów majówka w Polczynie Zdroju rozpoczęła się już w piątek, kiedy to odbył się I Połczyński Festyn "Zdążyć z pomocą". Impreza mająca na celu upowszechnianie wiedzy na temat udzielania pomocy przedmedycznej składała się głównie z turnieju

reprezentacji szkół z terenu gminy. Drużyny rywalizowały w takich konkurencjach, jak wyścigi z miską wody na noszach, dia-



gnozowanie, opatrywanie obrażeń odniesionych w wypadku itp. Zwyciężyła drużyna Liceum Ogólnokształcącego w Polczynie, przed reprezentacją Straży Pożarnej. Pierwszą trójkę zamykała drużyna Stacji Socjalnej Joannitów. W zawodach udział wzięło sześć zespołów. W festyn aktywnie zaangażowało się Bractwo Rycerskie prowadzone przez Józefa Majchrzaka. W programie imprez towarzyszących znalazł się pokaz walki na miecze, podczas którego rycerze zamarkowali zranienie i w ten sposób dali ratownikom możliwość zaprezentowania swoich umiejętności. Zmaganiom młodych ratowni-

ków towarzyszył festyn na dziedzińcu zamku, a wieczór uświetnił koncert zespołu "Rzeczyno Folk Band".

W niedzielę również na dziedzińcu zamku odbył się koncert "urodzinowy" z okazji pierwszej rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej. O 19 wystąpił zespół "Świadomość" z Darłowa, a zaraz po nim "Ivona" z Koszalina. Licznie zgromadzoną publiczność do tańca porwały przeróbki znanych szlagierów potraktowanych z przymrużeniem oka.

Poniedziałek był "Europejskim Dniem Sportu". Na stadionie Pogoni zebrały się drużyny w różnych kategoriach wiekowych i rywalizowały w piłkę nożną i siatkówkę. (last)



WŁOSI W POŁCZYNIE

Przez długi majowy weekend w Polczynie Zdroju przebywała grupa 19 mieszkańców partnerskiego miasta Controguerra. Były to pierwsze tak liczne odwiedziny włoskich przyjaciół od początku partnerskiej współpracy.

Przyjaźń Polczyna Zdroju z Controguerrą rozpoczęła się blisko dwa lata



temu, kiedy Chór "Cantus" koncertował we Włoszech. Niedługo później burmistrz włoskiego miasteczka przyjechał do Polczyna i podpisana została umowa o współpracy. W ubiegłym roku grupa 50 osób z Polczyna, głównie młodzieży, odwiedziła Włochy, gdzie miały miejsce międzynarodowe

rozgrywki sportowe. W tym roku przyszła kolej na rewizytę.

Delegacja przyjechała do Polczyna w piątek. Goście mimo długiej podróży nie byli zmęczeni i zaraz po wyjściu z autobusu udali się na joannicki festyn. W kolejnych dniach Włosi zapoznawali się z gminą Polczyn Zdrój (odwiedzili MGOPS, Centrum Kultury, Gimnazjum Publiczne, Komisarjat, Straż Pożarną, AgroBrusno), odbyli wycieczki do Kołobrzegu i po Pojezierzu Drawskim. Ponadto burmistrz Controgu-



erry Mauro Giovanni Scarpantonio aktywnie uczestniczył w mszy świętej z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Nie była to jedyna inicjatywa jaką podczas wizyty przejawili Włosi. W trakcie spotkania z samorządem jedna mieszkank Controguerry przeprowadziła profesjonalną degustację win wytwarzanych we włoskim miasteczku.

W sierpniu do Polczyna przyjedzie kolejna grupa Włochów, ale tym razem będzie to młodzież. (last)

TEATR W KINIE, „KONOPIELKA” NA SCENIE



W Polczynie Zdroju występy teatralne z prawdziwego zdarzenia nie zdarzają się często, ale w kwietniu uczniowie Liceum Ogólnokształcącego mieli rzedką okazję obejrzenia monodramu Edwarda Żentary, pt. „Konopielka” na podstawie prozy Edwarda Redlińskiego.

Z dzisiejszego punktu widzenia tematyka utworu mogłaby się wydawać mało atrakcyjna dla młodzieży, ale wnioskując z reakcji publiczności licealistom spektakl się podobał. Zdaniem aktora fragmenty książki zostały wybrane w taki sposób, że z jednej strony są lekkie i dowcipne, a z drugiej właściwie oddają realia polskiej wsi sprzed kilku dziesięcioleci. *-Przygotowując to przedstawienie duży nacis położyłem na język, a zwłaszcza gwarę i regionalizmy, dla młodzieży jest to może nieco egzotyczne, ale jak się okazuje są bardzo otwarcie i sztuka przybliżająca rzeczywistość ich dziadków, może być dla nich atrakcyjna - mówi Żentara. Zdaniem aktora sukces spektaklu wynika z tego, że jest monodramem. -Wprawdzie monodram gra się trudniej, bo trzeba przez cały czas skupiać uwagę widzów na sobie, ale za to wszystko gra się zwracając się bezpośrednio „do widowni”, a nie jak w wieloosobowych spektaklach, kiedy aktorzy „udają” że widzów nie ma. Publiczność prawie zawsze lepiej reaguje na monodram. (last)*

MEDAL OD ORKIESTRY

Od dwóch lat koszaliński sztab Wielkiej Orkiestry Świętej Pomocy nagradza ludzi poświęcających w szczególny sposób swój czas i energię na rzecz organizowania corocznych finałów - z monet, które wyszły z obiegu co roku wykonuje się osiem odznaczeń w kształcie serca. W tym roku z rąk Marka Płazy, szefa koszalińskiego sztabu WOŚP taki medal otrzymała Janina Prażanowska, wieloletnia organizatorka polczyńskich działań na rzecz Orkiestry. *-Przez osiem lat współpracy z koszalińskim sztabem w Polczynie Zdroju zebrano 69 800 złotych, a polczyński szpital otrzymał sprzęt wartości 41 507 złotych i wszystkie urzędnicy trafiły na oddział noworodków - powiedział Płaza, podkreślając równocześnie, że medal ten jest wyrazem wdzięczności dla całego Polczyna Zdroju.*

SUKCES TANCERZA Z POŁCZYNA

W dniach 11-13 marca odbyły się **XIII Międzynarodowe Prezentacje Współczesnych Form Tanecznych Kalisz 2005**, Spektakle oceniało jury w składzie: Edward Desoto (Szwajcaria) - tancerz, choreograf, pedagog, Helene Weinzierl (Austria) - tancerz, choreograf, pedagog, Deborah Light (Wielka Brytania) - tancerz, choreograf, pedagog, Nicole Caccivio (Niemcy) - tancerz, choreograf, pedagog, Norbert Rakowski (Polska) - reżyser teatralny i filmowy, Barbara Fibinger (Polska) - sekretarz jury. Nagrody XIII Prezentacji ufundowali Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu oraz Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu. Nagrody indywidualne - za wyrazistą osobowość sceniczną w

trakcie tej prestiżowej w swoim charakterze imprezy zostały przyznane dwójgu



tancerzom: Katji Wachter z zespołu Selfish Shellfish (Niemcy) oraz **Dawidowi Lorencowi** z Teatru Tańca Alter (Kalisz) wychowankowi naszego polczyńskiego Teatru Tańca „Figiel”. Dawid Lorenc od dwóch lat tańczy w Teatrze Tańca Współczesnego „Alter” w Kaliszu. Nie zerwał on jednak kontaktów z polczyńskim Teatrem Tańca „Figiel”. Kilka razy w roku prowadzi zajęcia dla jego członków przekazując to czego uczy się w jednym z bardziej liczących się w Polsce zespołów tańca współczesnego. Gratulujemy sukcesu i czekamy na więcej.



Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Polczynie Zdroju

W drugim półroczu roku szkolnego 2004/05 pracownicy poradni podjęli działania mające na celu wyłonienie grupy dzieci klas I Szkoły Podstawowej w Polczynie Zdroju, które mogą mieć trudności w opanowaniu umiejętności pisania i czytania (dysleksja rozwojowa).

Pierwszym etapem tych działań to spotkanie z rodzicami dzieci klas pierwszych, zapoznanie ich z tematyką dysleksji rozwojowej i prawdopodobnymi skutkami. Arkusz badania opracowany przez M. Bogdanowicz „Skala ryzyka Dysleksji SRD” wypełniony przez rodziców jest oceniany przez pedagoga. Dzieci u których stwierdzono ryzyko dysleksji w następnym etapie zostaną objęte bardziej szczegółowymi badaniami psychologiczno - pedagogicznymi.

Dopiero po tych badaniach grupa dzieci u których stwierdzi się zaburzenia parcjalne zostaną objęte specjalistyczną opieką pedagogiczną realizowaną na terenie poradni.

Terapia pedagogiczna mająca na celu wyrównanie możliwości percepcyjno - motorycznych we wczesnym okresie szkolnym przynosi bardzo duże efekty, czego nie zawsze można powiedzieć o terapii w wieku późniejszym.

Takie podejście do tematyki dysleksji planują także inne ośrodki specjalistyczne zajmujące się tym zagadnieniem.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do poradni.

Drugą nową inicjatywą realizowaną przez pracowników to przesiewowe badanie słuchu wszystkich dzieci 6 - letnich i uczniów klasy I - III szkół podstawowych programem „Słyszę...”, które trwać będzie do końca 2004/05.

Zostaliśmy wyposażeni w odpowiednie urządzenia i program do wykonania takich badań przez Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie.

Badania te pozwolą na wyselekcjonowanie wszystkich dzieci z niedosłuchem, który jest tak ważny w dobrym funkcjonowaniu dziecka w szkole.

„OGÓLNIAC” OGÓLNIEM NA POZIOMIE

Nie wiadomo jeszcze jak całościowo zaprezentują się tegoroczni maturzyści, ale dotychczasowe poczynania uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica pozwalają być dobrej myśli.

Dla kadry nauczycielskiej wysoka zdawalność wydaje się nie być zaskoczeniem: *-To nie jest przypadek -* mówi Stefan Myca, dyrektor szkoły *- uczniowie zapracowaliśmy na te wyniki, co było widać już po egzaminach próbnych.* Liceum im. Staszica należało do nielicznych, jeśli nie było jedyne, w którym z inicjatywy grona pedagogicznego przeprowadzono aż trzy próbne matury. Pierwsze dwa egzaminy miały miejsce w listopadzie i grudniu, a w styczniu przyszła kolej na próbę przeprowadzoną przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną. Okazało się, że wcześniejszy wysiłek się opłacił, bo szkoła uzyskała 81% zdawalności, przy czym na 26 szkół z byłego województwa koszalińskiego tylko 9 przekroczyło 80%, a średnia wyniosła 76%. Ponadto wynik polczyńskiego ogólniaka był najlepszy w powiecie świdwińskim. *-Mamy przeświadczenie, że zrobiliśmy wszystko aby nasi maturzyści byli dobrze przygotowani, reszta zależy od nich -* mówi Myca.

Zdaniem dyrektora szkoła jest również dobrze przygotowana do przyszłego roku szkolnego. Nowością obok dotychczasowych kierunków (matematyczno-informatyczny, humanistyczno informatyczny, biologiczno chemiczny, językowy, ogólny) powstaną dwa nowe profile: zarządzanie informacją i administracyjno-ekonomiczny. *-Staramy się w ten sposób kształtować proces nauczania, aby odpowiadał potrzebom rynku pracy i dobrze przygotowywał na studia.*

Kolejną nowością będzie liceum uzupełniające, czyli szansa na uzyskanie średniego wykształcenia dla osób z ukończoną zasadniczą szkołą zawodową, oprócz tego, dzięki współpracy z Computer Colege, przy liceum zafunkcjonuje dwuletnie studium policealne o kierunkach: technik informatyk, technik administracji i technik reklamy. *-Jednak zarówno liceum uzupełniające, jak i uruchomienie kierunków policealnych uzależnione będzie od ilości chętnych -* zastrzega Myca.

Dyrektor nie omieszkiał dodać, że szkoła ciągle zmienia swoje oblicze, a trzy lata nauki w „Staszicu” mogą być czasem wypełnionym nie tylko nauką, ale również obfitować w wydarzenia kulturalne i rozrywkę. *-Pozwalamy na wiele swobody w organizowaniu takich imprez jak choćby tegoroczny pierwszy dzień wiosny połączone z „prima aprilis”. Ponadto nawiązaliśmy współpracę ze szkołą francuską i*



od przyszłego roku zamierzamy rozpocząć wymianę międzyszkolną.

W ocenie Stefana Mycy na uwagę zasługuje też fakt, że szkoła jako obiekt systematycznie podnosi swój standard techniczny. *-Jesteśmy dobrze wyposażeni pod względem informatycznym, a w najbliższym czasie przybędą kolejne kompu-*

tery. Wymieniliśmy większość okien, ryny, ogrodzenie i przeprowadziliśmy kapitalny remont połowy szkolnych łazienek. spora część tych prac była możliwa dzięki pomocy polczyńskich przedsiębiorców, a szczególne podziękowania chciałbym złożyć firmom „Bodex” i „Instalex”. - powiedział dyrektor. (tao)

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Polczynie Zdroju w roku szkolnym 2005/2006 organizuje nabór do następujących szkół:

- Dla absolwentów Gimnazjum:**
 I. TECHNIKUM ZAWODOWE
 -TECHNIK ŻYWIENIA I GOSPODARSTWA DOMOWEGO - (4-letnie)
 II. LICEUM PROFILOWANE
 o profilu KSZTAŁTOWANIE ŚRODOWISKA - (3-letnie)
 III. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
 (2 lub 3-letnia)

**Dla absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawodzie sprzedawca
 TECHNIKUM HANDLOWE uzupełniające - TECHNIK HANDLOWIEC - (3-letnie).**

Dla absolwentów szkoły średniej SZKOŁA POLICEALNA - TECHNIK OCHRONY ŚRODOWISKA - (2-letnia) dzienna dla absolwentów szkół średnich Zapraszamy na stronę internetową szkoły <http://zsp.polczyn.webpark.pl>



Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA) udziela pożyczek w ramach Powiatowego Funduszu Pożyczkowego na finansowanie działalności gospodarczej

- pożyczki przeznaczone są na rozpoczęcie bądź kontynuację pozarolniczej działalności gospodarczej
- nisko oprocentowane pożyczki udzielane są do kwoty 120 000 zł.

- ze środków pożyczki sfinansowane mogą być wszelkie krótko i średnio terminowe inwestycje oraz zakup środków obrotowych

**Wnioski przyjmowane są w:
 Biuro Terenowe FDPA
 Ul. Koszalińska 8a
 78-320 Polczyn Zdrój
 tel./fax 36 63 330**

**SISG
 Ul. Kołobrzaska 43/12
 78-300 Świdwin, tel. 36 56 972**

SZLAKI PIĘKNE, ALE TRUDNE

Do końca maja zakończone zostanie znakowanie dwóch nowych szlaków rowerowych wiodących przez najpiękniejsze tereny gminy Połczyn Zdrój. Jest to jedno z przedsięwzięć będących częścią projektu finansowanego przez PHARE, mającego na celu podniesienie atrakcyjności turystycznej Połczyna Zdroju i okolic.

Specjaliści z PTTK znakujący nowe trasy stwierdzili, że będą to jedne z najpiękniejszych, ale również najtrudniejszych tego typu



szlaków na całym Pojezierzu Drawskim. Szlaki niebieski i zielony będą liczyły w sumie około 60 kilometrów. Pierwszy stanowi pętlę

okalającą obszar gminy na południe od miasta (z Połczyna przez Ogrodno, Jaworowo, Brzękowie, Czarnkowie, Gaworkowo, Kłokowo, Toporzyk, Międzyborze, Borkowo), drugi zielony okrąży tereny na wschód od Połczyna (przez Łęzek, Zaborze, wzgórza Kołackie, nad jezioro Kołackie, a następnie przez Kołacz, Ogartowo, Ogrodno do Połczyna) - *Zwłaszcza szlak niebieski może sprawiać problemy nie zaprawionym rowerzystom - mówi Paweł Górzyński, "znakarz" z Drawska Pomorskiego - trasa ma około 37 kilometrów, a nazwa "Szwajcaria Połczyńska" zobowiązuje, właściwie przez cały czas ostro zjeżdżamy w dół, tylko po to żeby za chwilę znowu wspinać się pod górę - ale widoki wynagradzają zmęczenie.*

Ponadto w ramach projektu finansowanego przez PHARE zostanie zakupionych kilka tysięcy sadzonek do parku zdrojowego i na



terenach wokół zalewu. Prowadzone też będą prace porządkowe i pielęgnacyjne na terenach o znaczeniu turystycznym - skwery, place, parki, okolice wiejskich dworców, zabytkowych kościołów itp. Na potrzeby realizacji powyższych zadań w projekcie znalazły się pieniądze na zatrudnienie 20 bezrobotnych przez okres 9 miesięcy. (last)

SÓL KRZEPI

W sobotę 30 kwietnia w Połczynie Zdroju miało miejsce otwarcie groty solnej. Jacek Niemyjski, prywatny przedsiębiorca z Warszawy zagospodarował na ten cel hol kina „Goplana”.

Zdaniem właściciela grota solna jest oryginalna metoda zastosowania naturalnej soli do stworzenia unikalnego, zbliżonego do morskiego, nasyconego mikro-makro elementami klimatu, który korzystnie wpływa na zdrowie i samopoczucie. - *W grocie panuje specyficzny mikroklimat, a powietrze nasycone jest jodem, magnezem, potasem, selenem i innymi pierwiastkami, co tworzy wewnątrz pomieszczenia atmos-*



fere o bardzo szerokich walorach terapeutycznych. Odpowiednia wilgotność, temperatura i cyrkulacja powietrza zapewniają wysokiej klasy urządzenia klimatyzacyjne - mówi Jacek Niemyjski.

Przedsiębiorca dodaje, że wizyty w grocie solnej są wskazane dla osób skarżących się na następujące dolegliwości: przewlekłe nieżyty nosa, gardła, krtani, oskrzeli, nieżyty (alergiczne i przerosłowe) górnych dróg oddechowych, przewlekłe i nawracające zapalenie zatok, astma oskrzelowa, pylica płuc, niedoczynność tarczycy, nerwice i stany przemecznia, spadku odporności na stres, schorzenia dermatologiczne: łuszczyca zapalenie skóry. (last)

ZNISZCZENIA W PARKU

W nocy z 1 na 2 maja nieznanymi sprawcami dokonano dotkliwych zniszczeń w połczyńskim parku zdrojowym. Rozbita została kamienna figura fontanny przedstawiająca chłopca grającego na flecie, uszkodzona pompa fontanny i stłuczone cztery klosze latarni. Straty oszacowano na około siedem tysięcy złotych.

- *Akty wandalizmu w Połczynie Zdroju nie są niczym nowym. Figura grajka była niszczona już kilkakrotnie, ale pierwszy raz szkody są tak dotkliwe - mówi burmistrz Barbara Nowak. Ofiarą wandalii padają nie tylko przedmioty martwe, ogromnym problemem są szkody wyrządzane parkowej roślinności. Co roku zasoby roślinne są uzupełniane o kilkaset egzemplarzy, ponieważ część roślin jest bezmyślnie niszczone, a część ulega kradzieży. problemem dla miejskich służb komunalnych są również kradzieże flag. Tylko w okresie żałoby narodowej po śmierci papieża z połczyńskich ulic zginęło aż dziesięć sztuk.*

Policja wydaje się być wobec tego problemu bezradna, a jej przedstawiciele jako rozwiązanie wskazują monitoring. Na to jednak pieniądze musiałby wyłożyć samorząd. - *Myszę, że w kwestii potrzeby zastosowania tego rozwiązania wszyscy jesteśmy zgodni, ale koszty związane z zainstalowaniem kamer w najważniejszych punktach miasta są bardzo wysokie. Niemniej jednak prędzej czy później pieniądze na ten z pewnością się znajdą - mówi burmistrz.* (last)



KOLEJNE SPORTOWE SUKCESY SONCASU

W dniach 30.04 - 1.05 w Amecke (Niemcy) odbyły się regaty klasy Micro zaliczane do klasyfikacji Pucharu Europy. Polskę reprezentowały dwie łódki: załoga POL-77 Jachting SONCAS w składzie Piotr Tarnacki - sternik, Jerzy Chodubski, Łukasz Wosiński oraz POL 4617 Toyota Auto Podlasie, którego sternikiem jest Marcin Dębowski. W sobotę z powodu braku wiatru i zlej aury

mi z Francji, Łotwy, Niemiec, Rosji, Belgii i Polski. Odbyło się 9 wyścigów przy zróżnicowanych warunkach pogodowych, wiatr zmienny od 1B momentami do 6B. O pierwsze miejsce polska załoga Soncasu Tarnacki/Chodubski/Wosiński walczyła z zeszlorocznymi wicemistrzami świata - załogą Marcela Krautha oraz z ekipą Igora Bukowskyego z Łotwy.



P o l s c y żeglarze zwyciężyli w 5 wyścigach potwierdzając wysokie aspiracje przed sierpniowymi Mistrzostwami Świata, które odbędą się na Łotwie. Na drugim miejscu uplasowała się ekipa Igora Bukowskyego natomiast trzecie miejsce zajęła załoga rosyjska ze sternikiem Viaczeslavem Frolovem.

Następne zmagania w klasie Micro czekają zawodników w czerwcowych regatach Pucharu Polski, które rozegrane zostaną w Warszawie i Polczynie Zdroju.

Roman Kucierski

wyścigi nie zostały rozegrane. W niedzielę jednak pogoda pozwoliła na pływanie. W trzech wyścigach bezkonkurencyjna okazała się załoga Jachtingu Soncas która wygrała wszystkie trzy wyścigi, pokonując Viaczesława Frolova (Rosja). Na trzecim miejscu uplasowała się Toyota Auto Podlasie.

W dniach 6-8 maja w Starasbourgu zostały rozegrane regaty Pucharu Europy w klasie Micro. W imprezie uczestniczyły 23 załogi

MAX WYNIK W MINI SIATKÓWCE

Dnia 10.03.2005 w Sławnie odbył się finał minisiatkówki chłopców rejonu koszańskiego. Drużyna Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Polczynie Zdroju w składzie: Michał Gajdziel, Marcin Najdzion, Marcin Strzała, Paweł Bryła, Dawid Wesołowski, Gracjan Kozioł, wywalczyła pierwsze miejsce i awans do półfinału mistrzostw województwa zachodniopomorskiego. W zawodach udział brało siedem zespołów, opiekunem reprezentacji polczyńskiej „Jedynki” jest Marek Dunder. (tao)

20 polczyńskie WIADOMOŚCI

REKLAMA

dnowak@fotofilm-nowak.com

Zrób zdjęcia przez internet!

napisz jaki format, wyślij....

dnowak@fotofilm-nowak.com

tel. 36 64640.

FOTO·FILM·NOWAK

Tenis

■ 5-6 lutego na kortach tenisowych Szczecińskiego Klubu Masters odbył się Ogólnopolski Turniej Tenisa Seniorów starszych. W kategorii + 35 III miejsce zajął Dariusz Osicki PTTiS “Mecz” Polczyna.

■ 19-20 marca w Szczecinie odbył się Ogólnopolski Turniej Tenisa z serii ATP punktowany do listy krajowej pod patronatem PZT. W turnieju tym III miejsce zajął Dariusz Osicki PTTiS “Mecz” (kat. +35).

■ W dniach 30.04 – 1.05 na kortach tenisowych w Parku Zdrojowym odbył się Turniej Otwarcia Sezonu 2005 w tenisie. I miejsce zajął Zbigniew Kuczyński, II Dariusz Osicki,

III Andrzej Maziarz. Turniej zorganizowało PTTiS “Mecz” (Dariusz Osicki). Puchary i upominki ufundowała firma TEMPO – SPORT.

PTTiS “Mecz” oraz Dariusz Osicki serdecznie zapraszają dzieci i młodzież do lat 15 na korty tenisowe. W ramach programu “Tenis dla każdego” kort, sprzęt tenisowy wraz z fachową pomocą są udostępniane nieodpłatnie.

■ 2 maja na Stadionie Miejskim odbył się turniej piłki nożnej dla dzieci i dorosłych. Organizatorami turnieju była PSP nr 1, Klub Sportowy “Pogoń” – Lis Leszek, Janusz Podpora, Dariusz Osicki i Urząd Miasta. W grupie starszej wzięło udział 7 drużyn. Pierwsze miejsce zajęła drużyna “Jedynki”, drugie Budżetówka a trzecie Gordon. Mecze odbywały się w przyjaznej, sportowej atmosferze co potwierdzili wszyscy uczestnicy i organizatorzy. W grupie młodszej wzięło udział 14 zespołów. W klasach VI wygrała klasa VI F, drugie miejsce VI B, trzecie – VI E. W klasach V/IV/III – I miejsce klasa VA, 2 miejsce klasa IV/III, 3 miejsce klasa V B. W sumie w turnieju piłki nożnej wzięło udział około 160 osób.

OGŁOSZENIA

■ Sprzątanie, mycie okien w mieszkaniach, domach, biurach. Tanio i solidnie. Tel. 3664 678; kom. 0-600 036 057

■ Sprzedam lokal 150 m² na mieszkania lub działalność w centrum Polczyna Zdroju tel. 0 695 611 859

■ Naprawa pralek u klienta. Tel. 36 64 662, kom. 0-692 249 743.

■ Kupię mieszkanie 2 lub 3 pokojowe w nowym budownictwie w Polczynie Zdroju. tel. 36 62 168 (wieczorem) lub 697 770 115.